



Prace malarskie

*Ireneusza
Rolewskiego*

*zaprojektowane
do Kamienicy pod Jabłonią*

Tematem przewodnim cyklu 22 obrazów, jest próba uchwycenia wyjątkowości jabłoni w kategoriach wizualnych. Punktem wyjścia jest swoisty charakter środowiska i czasu, określający jabłoniowy byt. Prezentowane prace zostały wykonane w technice olejnej na płótnie oraz specjalnie przygotowanych deskach. Wszystkie mają jednakowy format 21 x 30 cm, o orientacji pionowej i poziomej.





Różnica wynikająca z prostego upływu czasu, pozwala unaocznić zegar biologiczny, którego wewnętrzny czas niekiedy wymyka się zdrowemu rozsądkowi. Zmiany zachodzące w sferze wizualnej drzewa względem czasu są wyjątkowe na wielu płaszczyznach. Stąd też przedstawienie ich na różnych etapach rozwoju, zaczynając od młodych, świeżo zasadzonych jabłonek, aż po stare, wysłużone drzewa. Istotne różnice zachodzą również w zależności od pory roku, co rzutuje na kolorystykę otoczenia oraz jego wypełnienie. Lata czy miesiące potrafią zmienić drzewo nie do poznania. Upływ nawet kilku godzin, czy minut, potrafi całkowicie zmienić odbiór jabłkowej modelki, poprzez chociażby zmiany w świetle, lokalizacji liści czy ułożenia się gałęzi. Aspekty uwypuklające czas, pomagają unaocznić to, co wydaje się odbiorcy oczywiste, a co niekiedy trudno nazwać. Opisując malarsko konkretny moment, zatrzymując na płótnie zawsze ulotną, lecz konkretnie osadzoną w czasie — chwilę.

Cykl ujmuje również odmienne środowiska, co nadaje całości szerokie ujęcie tematu i niepowtarzalność każdego przedstawienia. Niekiedy jest to młode drzewo na tle ogromnej trawiastej pustki, a kiedy indziej grupa dojrzałych majestatycznych drzew wydających swe potomstwo na pożarcie. Jeszcze inne odczucia budzi widok drzewa bez liści otoczonego śniegiem. W tym zwykłym bytowaniu jabłoni, dostrzegalna jest pewna personifikacja, paralele względem ludzkich żywotów, metafora naszej codzienności. Tym bardziej jeśli odbiorca jest odpowiednio wrażliwy i posiada nadprzeciętną wyobraźnię.





Teraz trochę o malarskości, które jako medium uniwersalne pozwala na wiele. Skoro malarstwo jest zawsze prostym użyciem tych samych barw rozprowadzonych przy użyciu podobnych narzędzi na płaszczyźnie płótna, to oczywiste różnice efektu są skutkiem tożsamości, wrażliwości, tematu, okoliczności itd. Malarz jest tylko przekaznikiem tego, co jest w stanie dostrzec i co chce lub potrafi namalować. Drzewo, tak jak i człowiek, posiada elementy w swojej anatomii, które w procesie kreowania obrazu, powinny podlegać zasadom percepcji wizualnej. Prawa w niej obowiązujące mówią m.in. o różnym znaczeniu formalnym poszczególnych elementów modelu. W tym celu buduje się kontrast między tym co pasywne a aktywne, przy jednoczesnym zachowaniu harmonii.

W zależności od indywidualnej ekspresji, dochodzi do syntezy koloru i kierunków, co sprowadza obiekt do śladu. Kilka obrazów – w opozycji do pewnych ekspresji, jest bardziej ilustracyjnym w swojej narracji przedstawieniem. Rezygnacja z pewnych zabiegów formalnych na rzecz wypracowania może wpłynąć na cały cykl obrazów dopełniająco.

Do powyższego cyklu powstaje obraz, w którym postaram się wszystko zsumować i ująć to co pozostaje w sferze domysłów oraz relacji między tym, co pojęciowo-abstrakcyjne a tym, co może zostać namalowane. Innymi słowy, będzie to inscenizacja retorycznej wizji przeszłości tzw. wewnętrznego czasu (teraźniejsza chwila) względem historii i czasu systemowego, który jest czymś, co istnieje tylko jako nazwa dla zbiorowych, równocześnie wydarzających się, równoległych historii danej społeczności.





Warto tu wspomnieć, że każdy etnos, każdy naród, plemię, każda społeczność odczuwająca własną odrębność, dysponuje autonomiczną wizją historii. Dla Skierniewic rola tego, co nazywamy wizją historii, jest ogromna – być może wielokrotnie większa niż dla innych etnosów. Dlatego chciałbym nawiązać do jabłka z Księgi Rodzaju, przez wcielenie historycznej narracji symbolu i alegorii, racjonalizując to, co skrywa iluzja przypadku czy kolej losu.







